

Niezdrowe centra handlowe podnoszą ciśnienie klientom?

24 stycznia 2019

Uczni z University of London przeprowadzili interesujący eksperyment, który wskazał na istnienie możliwego związku pomiędzy podwyższonym ciśnieniem krwi, a robieniem zakupów w „niezdrowym” centrum handlowym.

Eksperyment polegał na uruchomieniu jednodniowego punktu konsultacji medycznych w siedmiu centrach handlowych – czterech „niezdrowych” centrach i trzech „zdrowych”. Zgodnie z zaleceniami Królewskiego Towarzystwa Zdrowia Publicznego (RSPH) centrum handlowe przypisywano do kategorii „niezdrowych” jeśli w czasie prowadzenia badań działał w nim punkt bukmacherski, fast-food, solarium lub punkt udzielania szybkich pożyczek. Dla każdego z centrów handlowych dokonano też oceny stopnia, w jakim było ono „niezdrowe”. Ocena ta polegała na wyliczeniu proporcji „niezdrowych” punktów handlowych otwartych w dniu badania w odniesieniu do wszystkich punktów handlowych działających w danym centrum.

Na potrzeby badań wybrano 4 z 10 najbardziej „niezdrowych” centrów handlowych w Wielkiej Brytanii oraz 3 z 15 najbardziej „zdrowych” brytyjskich centrów handlowych.

Osoby obecne w centrach były zachęcane do odwiedzenia punktu medycznego, gdzie przeprowadzano im testy pod kątem jaskry. Połowie pacjentów mierzono też ciśnienie krwi.

Okazało się, że odsetek osób, u których stwierdzono podwyższone ciśnienie krwi był statystycznie znacząco większy w centrach „niezdrowych” niż w centrach „zdrowych”. W trzech „zdrowych” centrach handlowych zbyt wysokie ciśnienie stwierdzono u 20 ze 152 dorosłych osób, czyli u 13,1%. Tymczasem w czterech „niezdrowych” centrach podwyższone ciśnienie zanotowano u 45 ze 199 osób, czyli u 22,6%.

Oczywiście badania takie mają swoje ograniczenia. Na przykład nie sprawdzano, co było przyczyną podwyższonego ciśnienia, a stworzony przez RSPH ranking „zdrowych” i „niezdrowych” centrów handlowych nie był nigdy przedmiotem niezależnych badań, które mogłyby stwierdzić, czy jest on naukowo ważny.

Profesor David Crabb, główny autor badań zauważa, że ponad połowa osób, u których stwierdzono podwyższone ciśnienie krwi wiedziała już wcześniej, że ma tego typu problemy. Z kolei Shirley Cramer z RSPH skomentowała, że badania te pokazują, iż niezdrowe przedsięwzięcia biznesowe koncentrują się w miejscach, w których ludność już ma większe problemy zdrowotne niż w innych regionach. Stwierdziła, że wyjaśnienie tego alarmującego trendu wymaga przeprowadzenia kolejnych badań, gdyż w grę mogą tutaj wchodzić bardzo różne czynniki, od gorszej opieki zdrowotnej zapewnianej przez państwo po niższą świadomość obywateli.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: MedicalXpress.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl